

Raport z przeprowadzonej wizytacji Szupskiego Związku
Drużyn Harcerek i Harcerzy ZHR.

Działając z upoważnienia druha Tomasza Maracewicza-Naczelnika Harcerzy, w dniach 23-25 kwietnia br. przeprowadziłem wizytację Szupskiego Związku Drużyn Harcerek i Harcerzy ZHR.

Wizytacja przebiegała w dwóch częściach:

w dniu 23.04. odbyłem spotkanie z funkcyjnymi harcerkami i harcerzami w mieszkaniu drużyny Beaty Stawickiej-komendantki Związku Drużyn, oraz w dniu 25.04. uczestniczyłem w odprawie Rady Duszpasterskiej w kościele św. Rodziny w Szupsku, przy ul. Grottgera.

Odbyłem również rozmowę z drużną Beatą Stawicką oraz drużym hm Czesławem Łukowczykiem.

Szupski Związek Drużyn Harcerek i Harcerzy składa się z:

2 Szupska Drużyna Harcerzy im. Stanisława Kiejdy / Szkoła Podstawowa nr 3/. Obecnie funkcję drużynowego pełni przyboczny Jacek Kuzyniak, 1.16, ul. Budzyńskiego 1/14, tel. 368-64.

2 Szupska Drużyna Harcerek przy Szkole Podstawowej nr 3, drużynowa drużna Anna Kuzyniak, 1.18.

5 Szupska Drużyna Harcerek im. T. Kościuszki i 5 Szupska Drużyna Harcerzy przy Szkole Podstawowej nr 5. Obie drużyny prowadzi dh hm Czesław Łukowczyk.

Kadrę Związku Drużyn stanowią:

dh pwd Beata Stawicka-komendantka Związku,

dh hm Czesław Łukowczyk

dh pwd Piotr Matyjaszek-obecnie studiuje na KUL-u, a więc w praktyce nie działa

dh pwd Dariusz Pisarek-obecnie, od września 90 r., przebywa w RFN-ie, a więc również w praktyce nie działa.

Trzech instruktorów Związku: Witold Pauksto, Adam Sasiuk, Krzysztof Smugała mają być skreśleni z listy instruktorów ZHR. Ma to zrobić komendant Chorągwi Pomorskiej. Nie znam szczegółów i nikt nie chciał ze mną na ten temat rozmawiać.

Na terenie Szupska działa również zastęp wędrowniczek-ok. 5 harcerek.

W spotkaniu w dniu 23.04.91 r. uczestniczyli: drużna Beata Stawicka, druż Jacek Kuzyniak, drużna Iwona Elrych /1.17, ul. Wiatraczna 4c/40, Szupsk/, drużna Renata-obie z zastępu wędrowniczek, druż Andrzej Grachel/1.17, przyboczny z 2 Sz.D.H-y/.

W spotkaniu Rady Duszpasterskiej w dniu 25.04.91 r. uczestniczyli: druż hm Czesław Łukowczyk, drużna Beata Stawicka, druż Jacek Kuzyniak, drużna Iwona Elrych, druż Piotr Zawadzki-drużynowy Samodzielnego

Hufca "Dęby". Hufiec ten obecnie nie działa w żadnej organizacji harcerskiej. Komendantem Hufca jest ks. phm Zbigniew Fornella, salezjanin ze Szczecina. Drużyną Słupską opiekuje się ks. Wiesław Nickel, salezjanin. Kościół św. Rodziny również należy do salezjan, a ks. W. Nickel jest opiekunem Duszpasterstwa Harcerskiego. W trakcie rozmowy z druhem Piotrem Zawadzkiem dowiedziałem się, że odbyło się referendum w Hufcu, na temat wstąpienia do ZHP-18 lub ZHR. Według jego oceny, Hufiec wstąpi do ZHP-18 /referendum dotyczyło drużynowych, a on sam głosował za ZHP-18/.

Poza tym w spotkaniu wziął również udział druh Piotr Kozłowski z ZHP, drużynowy 121 Słupskiej Drużyny Harcerskiej przy SP nr 4, oraz druh Tomasz Stępień ze Szławna. Jest to nowe środowisko, które chce wstąpić do ZHR-u. Ale o tym trochę później.

Spóźniły się jakieś dwie drużyny z ZHP, które dotarły na spotkanie Rady z odprawy miejscowego Hufca ZHP w sprawie BS-91 w Koszalinie, 1-2.06. W spotkaniu nie uczestniczył ks. Wiesław Nickel.

Zacznę może od posiedzenia Rady.

Posiedzenie dotyczyło przede wszystkim BS-91 i wyjazdu do Koszalina na spotkanie z Papieżem w dniach 1-2.06.91 r. Omówiono bardzo dokładnie zadania dla 6-cio osobowych patroli, omówiono sprawę przeprowadzenia kursu sanitarnego, wymaganego przez organizatorów. Następnie omówiono sprawę najbliższego wyjazdu drużyn ZHR do Turska k. Miastka, gdzie działa drużyna "Nieprzetartego Szlaku" w tamtejszym ~~zakładzie~~ Zakładzie Szkolno-Wychowawczym i z którą to drużyną, środowisko utrzymuje bardzo ścisłe kontakty/ przyboczny 2 Sł.D.H-y, druh Andrzej Grachel jest "absolwentem" tego Zakładu/. Wyjazd zaplanowany został na 26-28.04.91 r. Następnie omówiono sprawę imprezy z okazji św. Jerzego, która miała się odbyć 1.05.91 r. Organizowała imprezę drużyna z Hufca "Dęby". Plan imprezy: msza św. w kościele św. Ottona, następnie bieg patrolowy na peryferiach Słupska i ognisko harcerskie z Przyrzeczeniem. Powstał problem nagród, a przede wszystkim braku pieniędzy na te nagrody. Pozwoliłem sobie wręczyć druhowi Piotrowi Zawadzkiemu 100.000,-/sł. sto tysięcy/, który ma rozliczyć się ze mną z tych pieniędzy. Rachunki kazałem wziąć na ZHR-Warszawa. Mam nadzieję, że druh Naczelnik odda mi tę skromną kwotę. Na koniec dyskutowaliśmy na temat sytuacji w środowisku harcerskim Słupska.

W wyniku przeprowadzonych rozmów, sytuacja w Słupsku wygląda, moim zdaniem, w następujący sposób:

- -kadra ZHR-u jest bardzo młoda i niedoświadczona, a tak w zasadzie to tej kadry jest brak,
- brak jest kontaktów z Chorągwią Pomorską. Bardzo dobrze wspominali kurs z ubiegłego roku, jaki organizował jeszcze Piotrek Wysoczi z Trójmiasta. Niestety skończyło się bodaj na jednych zajęciach.

-mają bardzo mocną konkurencję w postaci silnego środowiska z ZHP i tę drużynę z Hufca "Dęby". Zarówno Piotrek Zawadzki /"Dęby"/ i Piotrek Kozłowski/ZHP/ są bardzo sensownymi chłopakami, z którymi bardzo dobrze mi się rozmawiało. Uważam, że byłoby to namówienia do wstąpienia do ZHR-u, ale patrzą na nas przez pryzmat miejscowego środowiska, i dlatego są pełni rezerwy. Dł. Czesław Łukowczyk opowiadał mi pomysły ZHP z ubiegłego lata. Grupa instruktorów, z pełnym wyposażeniem obozu dla kilkudziesięciu dzieciaków, jeździła po województwie słupeckim od wsi do wsi, rozbijali oboz na 3-4 dni, zapraszali miejscowe dzieci, aby zamieszkały z nimi i organizowali im normalne zajęcia harcerskie.

-wyraźnie daje się odczuć różnica pokoleniowa między młodymi a druhem Czesławem Łukowczykiem. Bez komentarza pozostawiam fakt prowadzenia przez niego dwóch drużyn harcerskich/męskiej i żeńskiej/. Ponoć dzieciaki szaleją za nim.

-nie miałem okazji widzieć żadnej drużyny, ale z rozmów wynika, że bez rewelacji.

-brak pieniędzy. Pomijam już sprawę tych nagród, ale nawet wyjazdy Beaty i druha Czesława są pokrywane przez nich z własnej kieszeni. Wynika to z tego, że nie opłaca im się jeździć do Gdańska i rozliczać własnych kosztów.

-nie mają zupełnie planów na wakacje. Poza Złotem i BS-91 w Częstochowie, nie są w stanie zorganizować żadnego obozu/brak kadry i sprzętu/. Nie wiem, czy Chorągiew Pomorska wie o ich sytuacji.

-Beata Stawicka wyraźnie "szarpie" się na funkcji komendantki Związku. Zapowiedziała mi rezygnację we wrześniu br. z tej funkcji.

-są na pewno pełni zapału, ale wyraźnie brak im doświadczenia i jakiegoś autentycznego przywódcy. Sami zresztą szukają po byłych instruktorach, ale na razie nikt nie wyraził zgody na powrót do służby.

-w sumie jest to środowisko słabe i należy zastanowić się nad utrzymaniem tego Związku.

Jeżeli chodzi o doraźne działania, jakie, moim zdaniem, powinna Główna Kwatera Harcerzy przedsięwziąć to:

-skierować na kursy drużynowych Iwonę Elrych, Ankę i Jacka Kuzyniaków/w rozmowie ze mną wyrazili chęć wyjazdu na taki kurs w czasie najbliższych wakacji/,

-zdecydowanie pomóc im w sprawie obozu letniego. Uważam, że Chorągiew Pomorska powinna wyznaczyć drużyny z Trójmiasta, które organizują samodzielne obozy, i skierować tam harcerzy ze Słupska.

-rozwiązać sprawy finansowe tak, aby działalność ich nie opierała się na własnych pieniądzach.

-przynajmniej raz w miesiącu ktoś z Trójmiasta powinien być u nich, gdyż czują się wyraźnie zapomnieni przez ZHR.

-oczywiście do decyzji druha Naczelnika pozostawiam sprawę dalszego

sensu istnienia Szupskiego Związku.

-Główna Kwatera Harcerzy powinna nawiązać kontakt z Hufcem "Dęby", gdyż wiedza ich o nas jest bardzo fragmentaryczna i pełna nieścisłości. Nawet jeżeli wstąpią do ZHP-18, to należy rozpocząć z nimi kontakty metodyczne. Wydaje mi się, że jest to ciekawe środowisko.

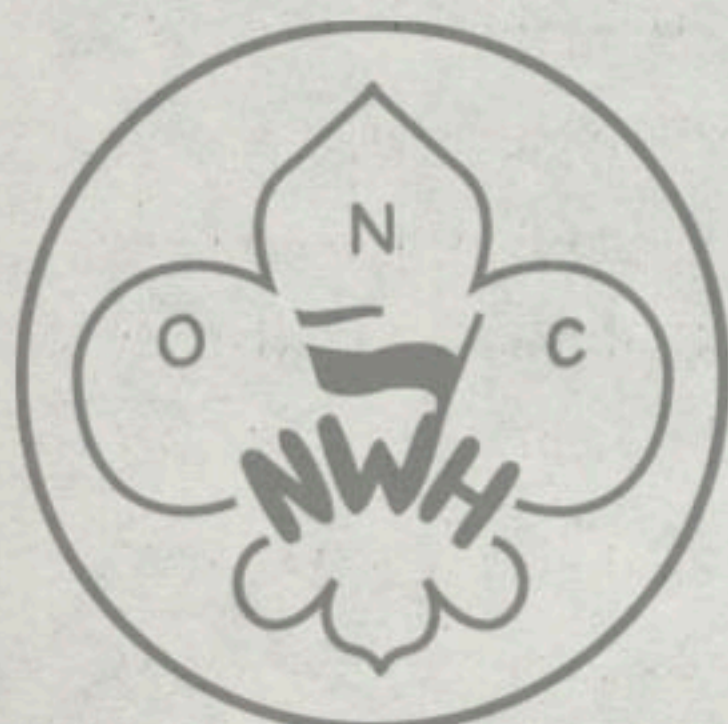
Wracając do sprawy Szawna do wyjaśniam, że:

w dniu 24.04.91 r. drużyna Beata i drużyna Czesław pojechali do Szawna, gdzie jest środowisko harcerskie zainteresowane przejściem do ZHR-u. Z relacji, jaką mi przedstawili wynika, że środowisko posiada trzech instruktorów: p.wd Małgorzata Krakowska, nauczycielka polskiego w tamtejszej Szkole Podstawowej; drużyna Jacek Gofryk, nauczyciel historii w Zespole Szkół Rolniczych, gdzie działają dwa zastępy harcerskie, oraz p.hm Tomasz Stempień. On uczestniczył w spotkaniu Rady w dniu następnym i z nim miałem okazję trochę pogadać. Był kiedyś pracownikiem miejscowej Komendy Hufca ZHP, obecnie na bezrobociu, jest drużynowym drużyny harcerskiej. Mają rozległe plany. Chcą dostać jakiś lokal dla siebie i mają na to szansę a poza tym chcą przejąć jakiś teren w Łętowie nad jez. Łętowskim /ok. 10 km na południowy-wschód od Szawna/ jakie miejsce do obozowania. Musiałem mu wyjaśnić sprawy formalno-prawne tej sprawy. Proszę Główną Kwaterę, aby zainteresowała się sprawą. Dostali materiały do Beaty i drużyna Czesława. Mają napisać deklarację wstąpienia i poddać się weryfikacji w Gdańsku. Nie wiem tylko, czy Chorągiew Pomorska o tym wie.

Czuwaj!

P.S. Mały błąd - Duszpasterstwem opiekuje się ks. hm Wiktor Panecki, ale jest chyba nie akceptowany i dlatego woła ks. W. Nickela.

Jacek - do cholery - ulica Marchlewskiego to obecnie ulica Piłsudskiego. Za szukanie tej ulicy stawiasz mi lody. Pamiętaj!



archiwum